

† Jerzy Sosnowski (22.04.1925 - 1.06.2006)



Każda próba podjęcia się napisania Jego życiorysu doprowadza do wrażenia, że nasze własne życie jest niezwykle ubogie, a każdy z epizodów Jego przeszłości mógłby śmiało stanowić oddzielny i niezależny życiorys. Jerzy był klasycznym przykładem (tragicznego jednak) rocznika „Kolumbów” lat 20., którego życie bardzo silnie wplecione było w rytm burzliwej historii okresu wojny i lat powojennych. Brał czynny udział w rozwoju kraju w 4 podstawowych okresach: przedwojennym, II wojny światowej, powojennym i okresu III Rzeczypospolitej. Wiele osób mówiło o nim: „człowiek orkiestra”, „człowiek renesansu”, „współczesny Leonardo”. Oddając się bez reszty różnorodnym przedsięwzięciom NIGDY nie zabiegał o własne dobro...

Urodził się 22 kwietnia 1925 roku na peryferiach Tomaszowa Mazowieckiego, w osadzie Brzostówka, skąd bardzo blisko było do Pilicy. Tam też zapalał miłością lat dziecięcych i młodości do Pilicy, nad którą właściwie wychował się przebywając na przystani u dziadków i wujostwa. Pilica zawsze była dla niego „rzeką marzeń” i to nad jej brzegami Jerzy ukształtowany został na wielkiego miłośnika przyrody i wodniactwa.

Pierwsze kroki tego wielkiego społecznika stawiane były w przedwojennym harcerstwie, któremu w latach młodości oddał się bez reszty. Tutaj właśnie trafiając na niezwykłych przyjaciół i autorytety moralne stał się patriotą najwyższej próby, z wrażliwą osobowością na otaczający go świat, zawsze z pasją i bez reszty oddającą się wyzwaniom. W roku 1936 brał udział w światowych zlocie harcerstwa i skautingu w Spale.

W czasie II wojny światowej, jako młody człowiek wcielony został do młodzieżowych brygad przymusowej pracy i tam właśnie rozpoczęła się jego historia z ruchem oporu. Wcześniej został ranny podczas ewakuacji ludności miasta pod Lubochnią. Czynnie współpracował z Armią Krajową, będąc łącznikiem między miastem a oddziałami partyzantki stacjonującymi w okolicach Zarzęcina. Pracując w zakładach zbrojeniowych w Niewiadowie wynosił szkice i plany zakładu. Mroczne lata wojny spowodowały niezwykle szybkie dojrzewanie. Ożenił się w roku 1944 mając 19 lat.

Już w czasie okupacji, pod bokiem okupanta rozpoczął swoją przygodę ze sztuknictwem. Samodzielnie zaprojektował i wykonał pierwsze łodzie rzeczne, zaś tuż po wojnie wykonał pierwsze odlewy jedynych wówczas w kraju silników motorowych. Na łodziach własnej produkcji, Jerzy wraz z rodziną podróżował systemem wód śródlądowych po niemal całej Polsce. W tragicznym roku 1945 został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i skazany na 5 lat więzienia. Po półrocznym pobycie we Wronkach wyszedł na wolność, na mocy amnestii i od razu rzucił się w wir pracy społecznej i twórczej. Jak bardzo jego życiorys był spleciony z historią Polski świadczy fakt, że w czasie jego pierwszej pracy w zakładach produkcji dywanów, zaprojektował gobelin na kongres zjednoczeniowy PPR i PPS. W latach 40. i 50. był twórcą harcerstwa w Tomaszowie, gdzie od podstaw wybudował Dom Harcerza. Również w okresie tym tworzył na terenie struktury Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego (PTTK). Był także z ramienia łódzkiego konserwatora przyrody prof. Potęgi - opiekunem rezerwatu Niebieskie Źródła.

Okresem, który wspominał najcieplej był czas pracy i tworzenia Działu Przyrody Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim. W okresie tym pozyskał (wspólnie z Zygmuntem Śliwińskim) ogromnie bogate zbiory i eksponaty przyrodnicze, które do tej pory stanowią podstawę zbiorów tego muzeum. Zetknął się wówczas z Janem Dekowskim, którego niezwykle twórcza (ponad 300 publikacji) postawa miała wpływ na dalsze życie Jerzego. To wówczas rozpoczął prace nad etnografią, historią, szatą roślinną, zgrupowaniami zwierząt, geologią i fizjografią środkowego dorzecza Pilicy. Zdjęcia, rękopisy i maszynopisy prac z tego okresu stanowią niejednokrotnie podstawę i punkt odniesienia dla współczesnych przyrodników.

Po okresie „muzealnym” na 20 lat związał się z Zakładowym Domem Kultury „Chemik”, którego był wieloletnim dyrektorem. Wiele nagród, wywiadów telewizyjnych (m.in. z Ireną Dziedzic), dziesiątki wystaw fotograficznych (w tym wiele przyrodniczych), filmów przyrodniczych (m.in. z Michałem Sumińskim), sukcesy międzynarodowe z zespołem ludowym „Piliczenie”, budowa hali widowiskowej, organizacja kursów plastycznych, prawa jazdy - to wszystko składa się na niezwykle bujną działalność Jerzego. Również wiele malował, głównie tematy przyrodnicze, pisał również wiersze.

Przez całe życie Jerzego, największą Jego pasją były ptaki. Przez wiele lat prowadził badania z zakresu awifaunistyki, biologii rozrodu kraski, bociana czarnego oraz - zagęszczenia i liczebności ptaków drapieżnych. Opracował awifaunę miasta Tomaszowa i faunę ptaków drapieżnych Puszczy Pilickiej. Czynnie uczestniczył w wie-

lu ogólnopolskich programach badawczych - Polskim Atlasie Ornitologicznym, monitoringu awifauny zimującej a ostatnio w Monitoringu Pospolitych Ptaków Lęgowych. Jest autorem i współautorem kilkunastu publikacji naukowych z zakresu ornitologii oraz dziesiątków artykułów popularnonaukowych i przewodników. Współpracował w tym zakresie z Polską Akademią Nauk, Polskim Towarzystwem Zoologicznym, Uniwersytetem Łódzkim, SGGW, UMCS, Muzeum Okręgowym w Radomiu, Uniwersytetem Warmińsko - Mazurskim i Jagiellońskim, Muzeum Narodowym w Paryżu, Uniwersytetem Extremadura w Hiszpanii. Jego niezwykle bogate i wyśmienicie udokumentowane obserwacje są podstawą do wszelkich porównawczych badań ornitologicznych na tym terenie. Oprócz ptaków, w ostatnich latach Jego życia, pasją były także porosty i mszaki, których opracowanie dla Spalskiego Parku Krajobrazowego zostało uznane przez specjalistów za ewenement - jest niezwykle dokładne i rzetelne. Te dwie trudne diagnostycznie grupy roślin są bowiem dla specjalistów tematem wieloletnich badań i jest rzeczą niebywałą aby osoba nigdy nie podejmująca dotąd tego tematu osiągnęła od razu wybitny poziom. Opracowania lichenoflory i brioflory zostały w formie oprawionej monografii złożone w Spalskim Parku Krajobrazowym podobnie jak monografia Nadleśnictwa Smardzewice, również autorstwa Jerzego. Także ryby i płazy oraz gady nie były obcym tematem podejmowanych przez Niego badań. Opracował w typowy dla Niego, niezwykle rzetelny sposób, dwie obszerne dokumentacje (częściowo publikowane), poświęcając na badania i opracowanie kilka lat swego życia. Materiały te i wiele innych stały się podstawą do sporządzenia „Planu ochrony Spalskiego Parku Krajobrazowego”, którego był także współtwórcą.

W ostatnich latach, nie mogąc podejmować długich wypraw terenowych, powrócił do modelarstwa. I ponownie - osiągnął zaskakujący dla wszystkich poziom realizmu, perfekcyjności i dokładności. Jego niebywałe modele młynów nadpilicznych z Liciężnej, Niebieskich Źródeł, Cieszanowic, Grotowic są znane na całym świecie!! Zostały zdeponowane w Skansenie Rzeki Pilicy w Tomaszowie, stanowiąc główną jego atrakcję.

W ubiegłym roku, jesienią Jerzy Sosnowski został uhonorowany tytułem zasłużonego dla miasta Tomaszowa.

Jego motywem życia było... aby ślady Jego działalności żyły długo po Nim i aby spłonąć jak najjaśniejszym płomieniem... „*Nie wszystkim umrę...*”

*Jacek Tabor*